VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 279)**

z dnia 5 września 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 279)

5 września 2014 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zaopiniowała:

– w trybie art. 20 ust. 2 w powiązaniu z art. 19 ustawy z dnia 8 października 2010 r. roku o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, kandydaturę pani Elżbiety Bieńkowskiej na stanowisko członka Komisji Europejskiej w kadencji 2014-2019.

W posiedzeniu udział wzięli: **Elżbieta Bieńkowska** wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju, kandydat na stanowisko członka Komisji Europejskiej, **Piotr Serafin** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Ewa Synowiec** dyrektor Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce, **Marek Jurek** i **Adam Szejnfeld** – posłowie do Parlamentu Europejskiego;

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Kaja Krawczyk** naczelnik wydziału w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Joanna Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Przemysław Sadłoń** legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dzień dobry, witam państwa.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Mamy już kworum, więc możemy zaczynać nasze obrady.

Chcę bardzo serdecznie przywitać panią Elżbietę Bieńkowską, kandydata na członka Komisji Europejskiej, oraz pana ministra Piotra Serafina, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam również panią Ewę Synowiec, dyrektor Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.

Chcę zapytać, czy są jakieś uwagi do porządku obrad?

Pan przewodniczący Szczerski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Chcę zapytać o powody wprowadzenia w tak szybkim trybie tego punktu dotyczącego zaopiniowania kandydatury. Skąd wynika ten pośpiech? Mieliśmy wysłane zawiadomienie, że w ciągu dwudziestu czterech godzin musi się odbyć posiedzenie Komisji.

Jednocześnie chcę pogratulować pani przewodniczącej daru prorokowania, ponieważ pani przewodnicząca wysłała informację o posiedzeniu Komisji na godzinę przed tym, jak przyszła prośba z Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą, żeby Komisja została zwołana, bo SMS o zwołaniu Komisji przyszedł godzinę przed pismem z MSZ o tym, że Komisja jest zwołana.

Tak przynajmniej wynika z dokumentów, które dostaliśmy.

Chcę zapytać, skąd ten nadzwyczajny tryb?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Oczywiście, intuicja w polityce bardzo pomaga i, z pewnością, w tym przypadku pomogła dotrzeć posłom na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Natomiast sytuacja jest nadzwyczajna. Zdaję sobie sprawę, że ten okres był bardzo krótki. Pewnie później pan minister wyjaśni, skąd się to wzięło, więc już nie będę wchodzić w rolę pana ministra, ale dzisiejszy dzień jest jedynym możliwym terminem zaopiniowania kandydatury pani Elżbiety Bieńkowskiej na tę funkcję. W innym terminie byłoby to już bezprzedmiotowe.

Nie mieliśmy po prostu wyjścia, ale bardzo się cieszę, że państwo posłowie dotarli na dzisiejsze posiedzenie.

Pan przewodniczący jeszcze.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Jeśli to jest jedyny możliwy termin to przyjmuję tę informację do wiadomości.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do porządku obrad?

Nie widzę, w związku z tym porządek obrad został przyjęty.

Przechodzimy do punktu pierwszego czyli zaopiniowania – w trybie art. 20 ust. 2 w powiązaniu z art. 19 ustawy z dnia 8 października 2010 r. – kandydatury pani Elżbiety Bieńkowskiej na stanowisko członka Komisji Europejskiej w kadencji 2014-2019.

Najpierw poproszę o zabranie głosu pana ministra Piotra Serafina, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Serafin:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, odniosę się w tym wstępnym słowie także do pytania pana posła Szczerskiego.

30 sierpnia przyspieszył proces odnowienia składu nowych instytucji europejskich, 30 sierpnia zapadły decyzje nie tylko o wyborze przewodniczącego Rady Europejskiej, ale także ostatnia, kluczowa z punktu widzenia formowania nowej Komisji Europejskiej, decyzja dotycząca tego, kto obejmie tekę Wysokiego Przedstawiciela, który – jak państwo wiedzą – jest równocześnie wiceprzewodniczącym Komisji.

Ambicją instytucji europejskich, ambicją szefa, przewodniczącego-elekta nowej Komisji Europejskiej, ale myślę, że to jest ambicja, którą i my powinniśmy podzielać, powinno być to, żeby nowa Komisja Europejska mogła rozpocząć pracę w terminach, które są przewidziane w traktatach europejskich. Europa nie potrzebuje dzisiaj przedłużającego się procesu formowania nowych instytucji, Europa potrzebuje decyzji szybkich, takich, które umożliwią nowej Komisji podjęcie pracy 1 listopada 2014 roku.

W tym kontekście zwracam się do Wysokiej Komisji z uprzejmą prośbą o wyrażenie opinii w trybie art. 19 ustawy kooperacyjnej w sprawie kandydatury pani Elżbiety Bieńkowskiej na stanowisko członka Komisji Europejskiej. Wiemy o tym, że intencją przewodniczącego-elekta Komisji Europejskiej Jeana-Claude'a Junckera jest ogłoszenie składu nowej Komisji w przyszłym tygodniu, 9 września. Jeśli nie zmieni się ten program, będzie to 9 września o godzinie 12.00, wtedy dopiero, tak naprawdę, dowiemy się, kogo Jean-Claude Juncker widzi w składzie nowej Komisji.

Rząd polski w dniu wczorajszym podjął jednoznaczną decyzję, że właściwą osobą, którą chcielibyśmy zgłosić do prac na stanowisku członka Komisji Europejskiej jest pani wicepremier Elżbieta Bieńkowska. Nasze dzisiejsze posiedzenie i opinia Wysokiej Komisji jest ostatnim elementem procedury krajowej, który umożliwi nam formalne zgłoszenie kandydatury pani premier na stanowisko członka Komisji Europejskiej. Kolejne etapy procedury będą miały już miejsce na poziomie europejskim. Potem nastąpi, o czym już wspomniałem, decyzja przewodniczącego-elekta Komisji Europejskiej. Następnie konieczne będą decyzje Rady UE, przesłuchania w Parlamencie Europejskim i, ostatecznie, głosowania nad składem całej Komisji.

Chciałbym, Wysoka Komisjo, odnieść się w kilku słowach do kandydatury pani premier Elżbiety Bieńkowskiej.

Nie ulega wątpliwości, że pani premier Bieńkowska jest prawdopodobnie najlepszym kandydatem, jaki może trafić z Polski, do zajmowania się istotnymi, z punktu widzenia gospodarczego, sprawami w Europie.

Podzielę się z państwem także swoim osobistym doświadczeniem. Przez lata pracowałem również w Brukseli i zajmowałem się budżetem, przygotowywaniem propozycji budżetu dla Europy na lata 2014-2020. U progu tej debaty (to były lata: 2008, 2009, 2010) wielu w Europie kwestionowało sens polityki spójności. Wielu w Europie twierdziło, że polityka spójności nie powinna znaleźć swojego miejsca w budżecie europejskim po roku 2014. To, że stało się inaczej (a wiemy, że stało się inaczej) i, że polityka spójności także w budżecie europejskim do roku 2020 będzie odgrywała kluczową rolę to jest, w dużym stopniu, zasługa pani premier Bieńkowskiej. Pani premier Bieńkowskiej, która stała się twarzą sukcesu polityki spójności w Polsce i stała się również twarzą sukcesu polityki spójności (a przypomnę, że jest to najważniejsza polityka rozwojowa UE), stała się twarzą sukcesu tej polityki w całej Europie.

To jest kapitał, który pani premier Bieńkowska wniesie do Komisji Europejskiej.

Pani premier przez ostatnie lata, także w trakcie polskiej prezydencji, wykazała się niezwykłą skutecznością w budowaniu porozumienia europejskiego, które uwzględnia także nasz polski punkt widzenia. To jest również kapitał i atut pani premier.

Nie mam wątpliwości, że decyzja, którą podjęła Rada Ministrów i opinia Wysokiej Komisji, która umożliwi nam zakończenie formalnej procedury krajowej przedkładania kandydata na komisarza, podniesie znacząco szanse Polski na to, by w przyszłej Komisji uzyskać znaczący portfel ekonomiczny. Jak państwo wiedzą, o to właśnie zabiegamy. Zabiegaliśmy przez ostatnie miesiące o wpływ Polski na kształtowanie europejskiej polityki zagranicznej. Ten wpływ Polska będzie miała. Szefem Rady Europejskiej został nasz premier Donald Tusk. Dzisiaj naszym zadaniem jest zabieganie również o to, by Polska miała wpływ na znaczące obszary europejskiej polityki gospodarczej.

Chciałbym równocześnie przeciąć wszystkie spekulacje na temat tego, jaki to będzie konkretnie portfel. Te spekulacje są zdecydowanie przedwczesne. Decyzję o tym, kto będzie członkiem Komisji i jaki uzyska portfel, nie podejmuje ani rząd polski, ani rząd Niemiec, ani rząd Francji, decyzję o tym podejmuje jedna osoba: przewodniczący-elekt Jean-Claude Juncker. Nie ma wątpliwości, że polska kandydatka, z uwagi na swoje doświadczenie i kompetencje, ma szansę uzyskać znaczący portfel gospodarczy w nowej Komisji Europejskiej.

Wiem również o tym, że stając się członkiem Komisji Europejskiej, będzie musiała reprezentować interesy całej Europy, będzie musiała szukać porozumienia pomiędzy wrażliwościami: naszą polską, środkowoeuropejską, ale także wrażliwościami innych części naszego kontynentu.

Nie mam również wątpliwości, że budując te europejskie kompromisy, pani premier Bieńkowska, komisarz Bieńkowska, będzie pamiętała także o tym co najważniejsze, w obszarze, którym będzie się zajmowała, dla Polski.

Raz jeszcze, Wysoka Komisjo, chciałbym się w związku z tym zwrócić o pozytywne zaopiniowanie kandydatury pani premier.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Teraz poproszę o zabranie głosu panią premier Elżbietę Bieńkowską.

Kandydat na członka Komisji Europejskiej Elżbieta Bieńkowska:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękuję za te miłe słowa, które padły pod moim adresem, ze strony pana ministra Serafina.

Zwracam się do państwa z prośbą o pozytywne zaopiniowanie mojej kandydatury.

Przez dwadzieścia lat mojej pracy zawodowej od roku 1995, zajmowałam się sprawami najpierw związanymi z akcesją Polski do UE a potem głównie polityką regionalną UE. Oczywiście, były to przede wszystkim, tak jak powiedziałam, programy rozwojowe, programy związane z rozwojem gospodarczym, najpierw na poziomie regionalnym (ponieważ pracowałam w samorządzie województwa śląskiego), potem jako minister rozwoju regionalnego. W tym czasie udało się w Polsce, po pierwsze, co jest bardzo ważne, ale według mnie nie najważniejsze, zapewnić całkowitą i pełną absorpcję środków, ale przede wszystkim udało się wypracować taki system planowania rozwoju gospodarczego

i rozwoju regionalnego (i w tę stronę to idzie), który zapewnia pełną komplementarność pieniędzy zewnętrznych z pieniędzmi krajowymi.

Od wielu lat, w ramach Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, poprzez Krajową Strategię Rozwoju Regionalnego, potem poprzez współpracę z województwami, co za chwilę będzie się kończyć podpisaniem kontraktów wojewódzkich, staraliśmy się ustalić taki system, jeśli chodzi o dystrybucję wszystkich pieniędzy (i budżetowych, i zewnętrznych), żeby w każdym polskim województwie, ale też w każdym budżecie każdego z ministerstw w polskim rządzie sprawy rozwojowe nakładały się na siebie. Żeby to nie były silosowo i sektorowo traktowane działania, tylko żeby na każdy obszar, na którym działamy dużymi środkami i poprzedniej, zakończonej perspektywy, i nowej perspektywy, w każdym tym obszarze to podejście, które nazywaliśmy terytorialnym, bardzo wyraźnie działało i żeby miało to taki efekt, że nie ilość pieniędzy, ale jakość tych pieniędzy, to, na co wydajemy, jakie efekty mamy z tych środków, było najważniejsze.

Ten punkt widzenia udało nam się przez ostatnie lata, właściwie od początku mojej bytności w MRR, przenieść na poziom europejski. I te dwie rzeczy, po pierwsze – pewna przyjęta przez wszystkie kraje europejskie strategia dotycząca tego, w jaki sposób powinna działać polityka rozwojowa, że powinna być polityką skierowaną na efektywność, wyniki a nie na szybkość wydawania, a – po drugie – to, w jaki sposób w Polsce poradziliśmy sobie z tymi środkami, tak jak było to powiedziane, zaowocowały sukcesem w negocjacjach budżetowych następnej perspektywy.

Od prawie roku jestem również ministrem odpowiedzialnym za infrastrukturę w zakresie drogi, koleje, transport lotniczy, ale również budownictwo, mieszkalnictwo…

Czy ja nie za długo mówię?

To są wszystko rzeczy, które się absolutnie w politykę rozwojową wpisują. Na przykład jeden kluczowych tematów, który zamierzamy rozwijać w Polsce przez siedem następnych lat, to jest temat rewitalizacji, który właśnie z tymi tematami związanymi z budownictwem, z mieszkalnictwem, absolutnie nie kooperuje. To jest przykład tego, jak wiążemy pieniądze krajowe z europejskimi.

To, na czym nam najbardziej zależało, programując kolejną perspektywę, to jest dojście do takiego momentu w roku 2020 czy 2022, że pieniądze europejskie przestaną być podstawą myślenia, jeśli chodzi o infrastrukturę a, przede wszystkim, jeśli chodzi o przedsiębiorców. Mamy największy wzrost, jeśli chodzi o wszystkie kraje europejskie, w ilości środków dla przedsiębiorców w następnej perspektywie, czterokrotnie więcej pieniędzy będzie dla przedsiębiorców – z 5 mld euro, w poprzednim okresie, do 20 mld euro, teraz. Wszystkie problemy związane z przedsiębiorczością w ministerstwach i MRR, i Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, stały się właściwie w ciągu ostatnich lat. Najpierw to było środowisko, potem infrastruktura.

W tej chwili tematami kluczowymi, o których myślimy w następnym budżecie i na których w związku z tym koncentruje się dyskusja, są takie tematy najważniejsze dla MIR czyli sprawy związane z efektywnością energetyczną, w tym czystym transportem, w tym kolejami, rewitalizacją, mieszkalnictwem i przedsiębiorczością, powiązaniem przedsiębiorczości z tym, co się tworzy w polskich wyższych uczelniach, czyli innowacjami. Oczywiście, również tematy związane z tym, co nazywamy reindustrializacją. To są tematy również na poziomie Komisji Europejskiej bardzo żywe. Zresztą nawet w trakcie mojej rozmowy z przewodniczącym-elektem te tematy się pojawiały.

Może poczekam na pytania, przedstawiłam to, czym się zajmowałam. To zawsze był ogromny obszar, ponieważ polityka regionalna to jest obszar, który dotyka właściwie wszystkich tematów poza polityką zagraniczną i obronnością. Całe spektrum zdań, które w innych ministerstwach są wykonywane w ramach polityki regionalnej, również staraliśmy się wspierać. Z tym, że poprzedni budżet to było wspieranie trochę prostsze. Teraz te programy, które prawie kończymy negocjować, są skrojone bardzo ambitnie. Są skrojone tak, żebyśmy rzeczywiście w roku 2020 byli gospodarką konkurencyjną, żeby nasi przedsiębiorcy mieli własną bazę naukową, ale też własną związaną z badaniami i rozwojem, i żeby nie byli źródłem taniej siły roboczej, tylko źródłem pomysłów, idei, które się w Polsce będą rodzić.

To tyle może tytułem wstępu.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani premier.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo.

Na początek chciałem uzyskać odpowiedź porządkową, bo pan minister Serafin powiedział, że rząd podjął decyzję o nominowaniu pani premier Bieńkowskiej na polskiego przedstawiciela Komisji Europejskiej wczoraj a wiemy, że rząd zbierał się we wtorek i w środę, więc w jakim trybie ta decyzja została podjęta?

Natomiast do pani premier mam następujące pytanie: wiadomo, że stanowisko w Komisji Europejskiej, ekskluzywne, jedyne stanowisko dla każdego z państw członków UE w tej Komisji, w tym swoistym, jak potocznie mówimy, rządzie UE, to jest stanowisko nie urzędnicze, tylko polityczne. W związku z tym chciałbym, żeby pani na chwilę wyszła poza sferę, którą się pani w ostatnich latach zajmowała i w słowie wstępnym też do nas mówiła, czyli wyszła poza sferę pieniędzy, o których pani przed chwilą obficie mówiła.

Mam pytanie o pani odczytywanie największych wyzwań, które stoją przed UE jako organizacją międzynarodową, gdzie w najważniejszej, być może, instytucji będzie pani zasiadać, wyzwań o charakterze politycznym w perspektywie najbliższych pięciu lat.

I również, w tym kontekście, chcę zapytać o pani wizję największych wyzwań Polski w kontekście obecności w UE przez najbliższych pięć lat, biorąc pod uwagę pani odczytywanie najważniejszych elementów interesu narodowego w tej organizacji.

Pytam o to dlatego, że słusznie pan minister Serafin zauważył, że będzie pani musiała reprezentować interesy całej Europy, UE – nie Europy, chociaż w skrócie pan minister mówił „całej Europy" a wiadomo, że ta organizacja stoi przed poważnymi wyzwaniami politycznymi w ciągu najbliższych paru lat.

I mówił też pan minister, że z pewnością będzie pani pamiętała, co jest najważniejsze dla Polski wewnątrz tej organizacji. Dlatego o to chcę dopytać: jak pani widzi najważniejsze wyzwania polityczne stojące przed Polską w tej organizacji z punktu widzenia polskiego interesu narodowego.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję.

Pan przewodniczący Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja też chciałem na początek skierować kilka pytań do pana ministra Serafina w sprawie trybu.

Dlaczego tak późno rząd polski desygnował swojego kandydata. Skoro, jak rozumiem, powziął informację o tym, że pan Juncker chce ogłosić skład Komisji 9 września, to dlaczego 3, 4 września, niecały tydzień przed oficjalną prezentacją kandydatów rząd polski podjął decyzję o desygnowaniu pani premier Bieńkowskiej. Jak rozumiem, nie było przeszkód, żeby wcześniej podjąć tę decyzję. Wiele krajów przekazało decyzję o swoim wyborze kandydata na komisarza dużo wcześniej. Wtedy moglibyśmy też tę dyskusję, a także dyskusję z przewodniczącym Junckerem na temat tego, jaka teka mogłaby Polsce przypaść, prowadzić dużo wcześniej. Rozumiem, że prowadzimy dyskusję na ostatnią chwilę, w trakcie domykania Komisji.

Od odpowiedzi na to pytanie uzależniam dalsze pytania, bo jeszcze jedna przynajmniej rzecz w tym względzie jest bardzo niejasna.

I drugie pytanie też do pana ministra a potem, również, do pani premier: co oznacza, w rozumieniu pana ministra, ważna teka gospodarcza? Bo jeśli mamy tu dzisiaj dyskutować o rzeczach istotnych to nie możemy dyskutować w ciemno o ogólnym

zakresie prac Komisji Europejskiej w kwestii gospodarczej, bo Komisja Europejska w kwestii gospodarczej ma duży zakres kompetencji. Pytanie, co to znaczy, jak pan mierzy ważność teki gospodarczej, czy to oznacza – to też pytanie do pani premier – czy ważna teka oznacza tekę z pani specjalizacji, bo z prezentacji, której pani dokonała, oznaczałoby to, że celuje pani premier głównie w politykę regionalną. Czy jest to inna teka gospodarcza? Bo jeśli inna teka jest ważną teką gospodarczą, to chcielibyśmy też poznać stanowisko w danych kwestiach.

I znowu – moje kolejne pytania będą uzależnione od odpowiedzi na pytanie, o jaką generalnie tekę się staramy. Co to znaczy: ważna teka gospodarcza? Druga tura pytań będzie zależała od tej odpowiedzi.

I trzecie pytanie – powiedział pan, że kwestia przydziału tek jest wyłączną kompetencją przewodniczącego, co jest oczywiście prawdą, natomiast drugą prawdą jest to, że państwa negocjują z przewodniczącym Komisji podział tek. Chyba nie jest tak, że zgłosimy panią premier Bieńkowską tak po prostu, jako obrotowego na środku boiska do piłki ręcznej i z której strony podadzą piłkę to tę pani premier Bieńkowska złapie. Dlatego pytam, jak wygląda stan negocjacji pomiędzy rządem polskim a przewodniczącym Komisji na temat tego obszaru?

I znowu, od tego pytania uzależniam dalsze pytania, bo wtedy będziemy wiedzieli, o czym z panią premier dyskutować – czy bardziej o kwestiach unii bankowej, czy bardziej o kwestiach polityki rozwoju, czy bardziej o kwestiach industrializacji, czy o kwestiach rynku wewnętrznego, handlu zagranicznego itd. Musimy jakoś zwęzić pole dyskusji, bo inaczej będziemy przepytywać panią premier w nieskończoność na wszystkie te tematy a to chyba wszystkich nas, łącznie z dziennikarzami, utrudzi.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję.

Pan europoseł Marek Jurek.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Marek Jurek:

Bardzo dziękuję.

Przede wszystkim chciałem pogratulować pani premier tego wyróżnienia, nie tyle stanowiska, bo ono jeszcze jest przed, i godność wiceprezesa Rady Ministrów RP właściwie przekracza inne godności, ale tego wyróżnienia, jakim jest powierzenie zadań reprezentowania Polski w Komisji.

Natomiast, niezależnie od zakresu obowiązków, jaki pani premier ewentualnie w Komisji otrzyma, będzie pani członkiem Komisji Europejskiej jako kolegium. O tym już mówił pan poseł Sellin. I dlatego chcę zapytać o sprawy, przed którymi Komisja w sposób nieuchronny stanie, niezależnie od tego, jak definiujemy sprawy, którymi UE będzie się musiała zająć przez najbliższe lata.

Mam na myśli nową instytucję, wprowadzoną przez Traktat Lizboński – Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej. Mamy już precedensy w tej sprawie. Indagowałem, ale nie w trybie publicznym, tylko bardziej prywatnym, pana ministra Lewandowskiego, jakie stanowisko zajął. Komisja rozstrzygała sprawę inicjatywy „Jeden z nas". Minister był wtedy na urlopie w związku z prowadzoną kampanią wyborczą, więc stanowiska nie zajął. Ale ta sprawa najpewniej wróci i pani premier, jak członek Komisji, będzie musiała zająć stanowisko wobec spraw, przed którymi Europejskie Inicjatywy Obywatelskie Komisję postawią. Takich spraw, jak z jednej strony sprawa inicjatywy „Jeden z nas" a więc zaniechanie przez UE pośredniego finansowania dzieciobójstwa prenatalnego, tak zwanej aborcji, w krajach Południa, w krajach ubogich, poza granicami UE. I tu musimy mieć jednoznaczne stanowisko.

Przypomnę, że w tej sprawie Sejm RP zajmował stanowisko w 2006 roku, zdecydowanie występując przeciwko tego rodzaju praktykom w UE.

W drugim wypadku to jest inicjatywa, która się w tej chwili toczy: legalizacja w skali europejskiej marihuany, uznanie tych używek za prawo człowieka itd.

Biorąc pod uwagę to, że w najwyższych władzach UE mamy być reprezentowani przez dotychczasowych premiera i wicepremiera polskiego rządu to właściwie staje takie

pytanie: z czym do Europy? Jakie orędzie chcemy przekazać i to nie w wypowiedziach na temat wartości, intencji, ale w konkretnych decyzjach, przed którymi państwo staną.

Powtórzę jeszcze raz, że to są decyzje, w których każdy członek Komisji będzie musiał zająć stanowisko i dlatego dobrze, żeby to stanowisko zająć jednoznacznie, uprzednio i komunikując je polskiej opinii publicznej.

Tak, że proszę o zapowiedź pani stanowiska, pani premier, w tych dwóch sprawach: Europejska Inicjatywa Ustawodawcza „Jeden z nas" a więc zaniechanie finansowania przez UE, poprzez przekazywanie środków organizacjom pozarządowym, które przekazują je dalej, dzieciobójstwa prenatalnego, tzw. aborcji w krajach Południa, w krajach ubogich, i sprawa druga – postulat legalizacji miękkich narkotyków w skali europejskiej, przyznanie mu rangi prawa obywatelskiego we wszystkich krajach Europy.

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, pani minister, serdecznie pani gratuluję tej nominacji. Zapewne wynika ona z rzetelności, z konsekwencji działania, z przygotowania i skuteczności pani działania, nie tylko w rządzie, ale wcześniej w sejmiku województwa, w urzędzie województwa śląskiego, z którego to Śląska i pani, i ja pochodzimy.

Serdecznie gratulujemy.

Przez cały czas kibicowaliśmy i trzymaliśmy kciuki za panią a pani za każdym razem udowadniała, że jest pani solidnie przygotowana i solidnie wypełnia swoje zadanie.

W związku z tym chciałem zapytać dzisiaj, kiedy Śląsk, nie ukrywam, ma problemy związane z górnictwem, z energetyką, jak pani minister widzi (może nie do końca swoją rolę, jako tę tekę, którą pani obejmie), ale – jak pani widzi ten problem w UE, jak powinniśmy się zachować i wszyscy dążyć do tego, żebyśmy akurat w temacie zbytu węgla, tego bezpieczeństwa energetycznego Polski umieli zabrać głos i bronić tego tematu, żeby akurat był zbyt węgla, żeby górnictwo stanęło na nogi.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Jan Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Pani minister, wyrażając zadowolenie z tego, że Polacy osiągają prestiżowe stanowiska w UE, mam jednak pewne wątpliwości co do tego, że jednak odchodzi kapitan i pierwszy oficer z tego rządu, który sprawował władzę przez siedem lat. Czy nie uważa pani, że jest to swego rodzaju ryzykowne dla polityki gospodarczej, która prowadziliście w okresie ostatnich siedmiu lat?

Skoro jesteśmy przy tym, jak pani ocenia dotychczasową politykę rządu w zakresie, nazwijmy to, polityki klimatycznej, czy też polityki energetycznej. Czy ta polityka powinna ulec zmianie z punktu widzenia rządu i z punktu widzenia UE, czy też nie?

I drugie pytanie, które dotyczy już spraw bardziej związanych z Polską – 1 maja 2016 roku, zgodnie z traktatem akcesyjnym ,rozpoczyna się wolny obrót ziemią leśną i rolną. Społeczeństwo domaga się tego, aby jednak rząd rozpoczął jakąś działalność, żeby utrudnić możliwość wolnego obrotu albo przynajmniej utrudnić go do momentu, kiedy średnia siła nabywcza średniej pensji Polaka będzie porównywalna ze średnią siłą nabywczą średniej pensji z państw wysoko rozwiniętych.

Jak pani widzi ten problem z punktu widzenia rządu, w którym pani jest, jak również, jak pani widzi ten problem z punktu widzenia jednoczącej się Europy?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

I pan europoseł Adam Szejnfeld.

Czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos w tym momencie?

Nie widzę, to po panu pośle oddam głos pani premier.

Bardzo proszę.

Poseł do PE Adam Szejnfeld:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Powiem szczerze, że niezmiernie się cieszę, że naszą kandydatką na stanowisko tak wysokie w organie wykonawczym UE, w Komisji, jest pani premier Bieńkowska. Trudno znaleźć, nie tylko w rządzie, ale w ogóle w elicie politycznej, w menedżmencie politycznym, moim zdaniem, w Polsce osobę, która jest bardziej i lepiej przygotowana do sprawowania tej funkcji, zwłaszcza gdy mówimy też o pewnym zakresie potencjalnych tek, spośród których pani premier Bieńkowska mogłaby objąć stanowisko komisarza, czyli tych, które wiążą się z gospodarką, z finansami, z rozwojem, z rynkiem wewnętrznym, z konkurencją.

To właśnie funkcja i stanowisko, z jednej strony, ministra rozwoju, z drugiej – wicepremiera i, oczywiście, także wcześniejsze doświadczenie, spowodowały, że pani premier ma przygotowanie interdyscyplinarne. *De facto* trudno znaleźć taki resort w Polsce, taką branżę i taki sektor, w którym mogłoby się coś istotnego dziać bez bezpośredniego współudziału pani premier do tej pory.

W związku z tym, ewentualne wątpliwości i pytania, które graniczą z taką wątpliwością, wywołują u mnie zdumienie. Jestem absolutnie przekonany, że będziemy dumni z pracy pani premier.

Przy tej okazji, jeśli mam jakiś wyraz ubolewania to taki, że taki fachowiec będzie odchodził z pracy na rzecz Polski na funkcję pracy na rzecz całej Europy, ale jesteśmy w tej Europie. Mam nadzieję, że podjęte przez panią inicjatywy, mające na celu skuteczne połączenie Śląska z Pomorzem przez Wielkopolskę – drogą S11, następczyni lub następca będzie realizował.

Ale, wracając do spraw europejskich, to kilka pytań z kilku dziedzin, które wiążą się z potencjalnymi tekami, które pani premier ma szansę objąć.

Jeśli chodzi o kwestie budżetowe to już dzisiaj zaczynamy się zastanawiać, czy ze względu na jednak ciągle trwający kryzys, może lepiej powiedziawszy – skutki kryzysu, UE wychodzi z kryzysu finansowego, gospodarczego, zwłaszcza kraje południowe, dużo gorzej niż sądziłem. Wydaje mi się, że obecnie Europa wydobywa się nawet dużo gorzej niż z innych przeszłych kryzysów. Różnie to może oddziaływać na szanse zrealizowania zgodnie z założonym planem budżetu UE na lata 2014-2020. Chciałbym zapytać panią premier, przyszłą naszą komisarz, czy upatruje pani jakieś zagrożenia w tym zakresie, czy raczej (i oby) nie?

Jeżeli chodzi o sprawy międzynarodowe mające wpływ na gospodarkę UE, a więc także i Polskę, to wydaje mi się, że dzisiaj spośród bardzo wielu problematyk należałoby zwrócić uwagę na co najmniej dwie. Po pierwsze tę bliżej nas, która dotyczy Ukrainy i właśnie podjętej decyzji. Wczoraj rozmawialiśmy o tym w Brukseli, dyskusja była niezwykle gorąca, emocjonalna, nie tylko polityczna i merytoryczna, a mianowicie umowy stowarzyszeniowej już w tym elemencie gospodarczym a nie politycznym, UE z Ukrainą. Będzie tryb przyspieszony. To jest nadzwyczajna sytuacja, nadzwyczajne rozwiązanie. Jednak to, co się dzieje na Ukrainie, otwarta agresja Federacji Rosyjskiej, wojna, ma wpływ oczywiście nie tylko na gospodarkę i przyszłość rozwoju Ukrainy, ale także – po stowarzyszeniu z UE – na UE. Były wyrażane w Brukseli – oczywiście – poglądy (których ja nie podzielam) takie, które mówią, że ta sytuacja uderzy w gospodarkę i w budżet i wzrost produktu krajowego brutto krajów UE, całej wspólnoty. Chciałbym się dowiedzieć, jaką ma pani opinię na ten temat?

A drugą umową spośród wszystkich, którymi się teraz zajmujemy to jest, oczywiście, umowa między UE a Stanami Zjednoczonymi. To jest, moim zdaniem, fundamentalna rzecz, która zmieni świat, który do tej pory znamy, oczywiście ten świat gospodarki globalnej, gospodarki UE.

Kończąc, trzeci obszar to jest obszar rynku wewnętrznego i konkurencji. To też wchodzi w rachubę i w zainteresowania pani premier, ale także potencjalnej teki, która akurat, być może, przypadnie pani premier. Wydaje mi się, że to, czym się powinna w najbliższym czasie zająć UE, Komisja Europejska a my, w Parlamencie też na pewno będziemy to podejmować, to jest – oczywiście – realizacja dyrektywy usługowej. To jest ważne dla wszystkich: swoboda przepływu usług, kapitału itp. Jest fundamentem UE, ale szczególnie jest to ważne dla nowych krajów członkowskich, w tym Polski, jeśli bowiem jest to realizowane zgodnie z ideami i zasadami zapisanymi w dyrektywie, także w ustawach krajowych, służy rozwojowi, w tym przedsiębiorczości polskiej. Jeśli natomiast nie i tworzą się krajowe bariery to, oczywiście, przeszkadza to rozwojowi, co dla nas jest najważniejsze – przedsiębiorczości polskiej.

To tyle ode mnie.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję.

Najpierw pan minister Piotr Serafin.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Było sporo pytań adresowanych do mnie, do których powinienem się odnieść.

Pan poseł Szczerski i pan poseł Sellin pytają o kwestie proceduralne.

Panie pośle, na początku posiedzenia wyrażał pan wątpliwość, czy my tu aby nie procedujemy za szybko, natomiast zrozumiałem z pańskiego pytania, że pytanie brzmi, czy nie procedowaliśmy za wolno…

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Za późno, nie – za wolno.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Panie przewodniczący, spójrzmy w kalendarz: 30 sierpnia to była sobota. Dopiero wtedy zapadły kluczowe decyzje z punktu widzenia Polski. Także 30 sierpnia zapadła decyzja o tym, kto zostanie wysokim przedstawicielem do spraw polityki zagranicznej i równocześnie wiceprzewodniczącym Komisji Europejskiej.

Chcę też pana posła poinformować, że także w odniesieniu do wielu innych krajów te procedury wewnętrzne w dalszym ciągu trwają.

Ostatnie dni to był czas przygotowywania właściwego gruntu pod decyzje, które podejmie przewodniczący-elekt Jean-Claude Juncker. Częścią tego procesu, i to jest ten proces negocjacji, o który pyta pan przewodniczący, jest także poszukiwanie właściwego, najlepszego kandydata z każdego z państw członkowskich, który będzie w stanie sprostać wyzwaniom i planom, które na najbliższe pięć lat założył przewodniczący Juncker.

I dlatego – bo było też pytanie, jak wygląda stan negocjacji – nie będę ukrywał, że rząd polski w tych negocjacjach, w których uczestniczył w ostatnich tygodniach, bardzo intensywnych również w ostatnich dniach, miał swoje preferencje i ma nadal. Uważam jednak, że szacunek dla kompetencji przewodniczącego-elekta, bo to (raz jeszcze powtarzam) zgodnie z traktatem jest jego decyzją, to on decyduje o tym, kto jest członkiem UE i jaki uzyskuje portfel, szacunek zakłada, by treść tych negocjacji nie była przedmiotem debaty publicznej.

Oczywiście, że mamy swoje preferencje. Oczywiście, że te preferencje prezentowaliśmy przewodniczącemu-elektowi Junckerowi, i oczywiście wierzymy w to, że podejmie 9 września decyzję, którą wszyscy będziemy mogli czuć się usatysfakcjonowani. Wszyscy w Polsce będą mieli przekonanie, że w nowej Komisji Europejskiej Polak zajmuje się sprawami istotnymi dla Polski, istotnymi dla Europy, i będziemy mieli poczucie satysfakcji, że ten proces przebiegał w sposób właściwy.

Na temat tek, naprawdę, raz jeszcze proszę o to, żeby nie spekulować. Jest jedna osoba, która zna odpowiedź na pytanie, jak będzie teka dla każdego z członków Komisji i ta odpowiedź jest w głowie tej osoby. To jest głowa Jeana-Claude'a Junckera.

Pan poseł Gadowski pytał o górnictwo i pan poseł Szyszko pytał o kwestie polityki klimatycznej i ziemię. Pani premier też się do tego odniesie, ale myślę, że warto, aby wybrzmiał także mój głos, jako osoby, która przez ostatnie lata była zaangażowana w prowadzenie tych spraw na płaszczyźnie europejskiej.

W sprawie polityki klimatycznej, jak wiemy, propozycje Komisji zostały już przedłożone. To Komisja José Manuela Barroso przedłożyła propozycję polityki klimatycznej do roku 2030. Stanowisko rządu w tej sprawie jest znane. To stanowisko będzie prezentowane także na forum najbliższej Rady Europejskiej. Przyszła Komisja Jeana-Claude'a Junckera w tej sprawie, jeśli będzie miała jakąś rolę do odegrania, to będzie to rola związana przede wszystkim z wdrażaniem decyzji podjętych na forum Rady Europejskiej.

Co do kwestii obrotu ziemią to muszę też powiedzieć otwarcie, że to jest kwestia uregulowana w traktacie akcesyjnym pomiędzy Polską a UE. Uczciwie też trzeba powiedzieć, że Komisja Europejska nie ma prawa inicjatywy, która mogłaby prowadzić do zmian prawa pierwotnego, do zmian traktatów. Tak, że myślę, że w tej sprawie powinniśmy w pierwszym rzędzie prowadzić dyskusję wewnętrzną, i ta dyskusja wewnętrzna będzie prowadziła bądź do wniosku o konieczności zmiany traktatu, bądź też taki wniosek się nie pojawi. A przypomnę tylko, że zmiany traktatów wymagają oczywiście jednomyślności w UE.

To może tyle z mojej strony.

Aha, jeszcze kwestie proceduralne.

Oczywiście, kwestia zgłoszenia pani wicepremier Elżbiety Bieńkowskiej do pełnienia funkcji członka Komisji Europejskiej była obecna w dyskusjach rządowych także i przedwczoraj, natomiast myślę, że to, co miało kluczowe znaczenie, to były rozmowy pani premier z przewodniczącym Komisji, Junckerem. To jest ten moment, kiedy mamy pewność, że kandydatura pani premier Bieńkowskiej to jest kandydatura dobra, która da Polsce, nam wszystkim, w przyszłym tygodniu poczucie satysfakcji w momencie, kiedy będzie ogłaszany rozdział tek.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Jeszcze jakieś uzupełnienie do pana ministra?

To od razu proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Panie ministrze, rozumiem to wszystko, o czym pan mówi, ale jesteśmy na gruncie prawa polskiego i ustawy o współpracy rządu z parlamentem w sprawach europejskich i kwestie formalne są istotne w tym wypadku.

Rozumiem, że nie chce nam pan powiedzieć, że do soboty, 30 sierpnia, negocjowaliśmy dla pana ministra Sikorskiego tekę wysokiego przedstawiciela do spraw zagranicznych, bo jeśli tak by było, to rząd złamałby ustawę o współpracy rządu z parlamentem. Nie było żadnej kandydatury polskiej w sobotę do Komisji Europejskiej. Nie istniała żadna polska kandydatura do Komisji Europejskiej 30 sierpnia, w sobotę, bo nie była skonsultowana, nie miała opinii, nie było uchwały o desygnacji kogokolwiek do Komisji Europejskiej. Nie było więc żadnych przeszkód, żeby pani minister Bieńkowska była nominowana przed sobotą albo pan minister Sikorski był naszym kandydatem, wtedy musiałby uzyskać tę procedurę, którą dzisiaj przechodzi pani premier Bieńkowska. Nic więc nie negocjowaliśmy do 30 sierpnia, jakiejkolwiek teki, bo nie miał pan prawa negocjować.

Mam nadzieję, że pan tego nie robił i, że pan minister Sikorski nie był kandydatem. To jest też ważna wiadomość z dzisiejszego posiedzenia: pan minister Sikorski nigdy nie był polskim kandydatem na żadne stanowisko w Komisji Europejskiej, ponieważ nie przeszedł procedury, którą przechodzi dzisiaj pani premier Bieńkowska. Może myślał, że jest kandydatem, ale nie był kandydatem. Chyba że był kandydatem, to wtedy mamy do czynienia ze złamaniem ustawy kooperacyjnej, co, jak wiadomo, jest deliktem trybunalskim.

Rząd zdecydował się więc na kandydaturę do Komisji dopiero w ostatnią środę czy czwartek. Rozumiem, że wczoraj o godzinie 18.00 zapadła uchwała w tej sprawie. Dlatego pytałem, dlaczego tak późno, dlaczego tak mało zostawiamy sobie czasu, żeby z panem Junckerem rozmawiać na temat podziału tek.

Druga rzecz – w pewnym sensie się dziwię, że pan minister uważa, że dyskrecja rozmów z panem Junckerem jest istotniejsza niż wiedza polskiego parlamentu, polskiego

Sejmu. Dziwię się dlatego że wydaje mi się, że pan minister wciąż jeszcze odpowiada przed polskim parlamentem za swoją działalność i to polski Sejm rozlicza pana i rząd z postępów w tych negocjacjach. I uważam, że nie szacunek dla dyskrecji pana Junckera, tylko szacunek dla nas jako polskich parlamentarzystów, wymagałby od pana jednak udzielenia informacji na temat tego, w jaki sposób te rozmowy przebiegają.

Dzisiaj będziemy głosować kandydaturę konkretnej osoby i gdybyśmy wiedzieli na przykład, że to będzie teka do spraw budżetu, to pewnie ocenialibyśmy panią premier Bieńkowską w relacji do pana komisarza Lewandowskiego, który może byłby akurat do teki budżetu lepszy.

Gdybyśmy wiedzieli, że to jest teka zarządzania gospodarczego to byśmy rozważali byłego premiera pana Bieleckiego jako kontrkandydata pani premier Bieńkowskiej do tej teki.

I wtedy rozważalibyśmy, czy lepszy byłby pan Bielecki czy pani premier Bieńkowska, czy lepszy byłby pan komisarz Lewandowski czy pani premier Bieńkowska, gdybyśmy wiedzieli, o czym rozmawiamy. A pan utrzymuje w dyskrecji te rozmowy z panem Junckerem przed polskim parlamentem i chce pan, żebyśmy oceniali panią Bieńkowską bez tej wiedzy a pani premier Bieńkowska też od nas wymaga, żeby ta rozmowa miała charakter bardziej merytoryczny niż bardziej ogólny.

Dlatego pytałem o procedury i ten termin.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie przewodniczący, miał pan dopytać…

Trochę nadużył pan mojego zaufania, ale rozumiem emocje.

Szczerze mówiąc, cieszy mnie, że głównym problemem największej partii opozycyjnej są kwestie proceduralne, chociaż – oczywiście – one są niezwykle ważne. Akurat jeszcze bardziej mnie cieszy to, że polski rząd w sposób skuteczny negocjuje w Brukseli i to jest dla mnie najważniejsze.

Chociaż chcę podkreślić, bo pojawiają się takie wątpliwości też ze strony dziennikarzy, którzy są tutaj na sali, że Sejm w jakiś sposób został pominięty. Nie, w związku z tym, że w poniedziałek (i dowiedzieliśmy się o tym wczoraj) ma być, zgodnie z planem, zaprezentowany skład Komisji, rzeczywiście, w trybie pilnym i nadzwyczajnym, podjęłam dzisiaj decyzję o zwołaniu tej Komisji.

Gdybyśmy tego nie zrobili, Komisja, posłowie, Sejm pozbawiłby się możliwości zaopiniowania kandydatury pani premier Elżbiety Bieńkowskiej.

To tytułem wyjaśnienia.

Pan minister, bardzo proszę.

Ale jest kolejność. Dobrze, bardzo proszę, pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Panie ministrze, troszeczkę mnie zdziwiło to, że pan powiedział, że to, co ustaliła ustępująca Komisja, to jest święte na następne lata w zakresie polityki energetycznej czy klimatycznej.

Wydaje mi się, że to jest jednak nadinterpretacja, bo sytuacja jest dynamiczna. Gdyby tak było na przykład w polityce zagranicznej to, to co ustalono odnośnie Ukrainy, obowiązywałoby dalej.

Zdaję sobie sprawę, że zmiana traktatu wymaga zgody wszystkich państw, ale – panie ministrze – przecież pan wie, że są renegocjacje cząstkowe i Niemcy to prowadzą w zakresie polityki klimatycznej idealnie. W związku z tym pytam, jakie stanowisko rządu w związku z tym, że od 1 maja 2016 roku wchodzi obrót ziemią leśną i rolną? Jakie stanowisko było, jest i będzie, również w Komisji?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję.

Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Raz jeszcze powtórzę to, co powiedziałem w sprawie polityki klimatycznej.

Rolą Komisji Junckera w najbliższych tygodniach i miesiącach na pewno nie będzie przyjęcie nowej propozycji w zakresie polityki klimatycznej do roku 2030. I w tej sprawie po prostu nie powinniśmy mieć złudzeń. Propozycja została przedłożona w styczniu i dzisiaj, w tym momencie w jakim jesteśmy dzisiaj, to jest czas, kiedy głos powinny zabrać państwa członkowskie. I z tego głosu powinny popłynąć wnioski dla Komisji Junckera. Ale, innymi słowy, mówimy o kolejnym kroku w polityce klimatycznej, piłeczka jest dzisiaj po stronie państw członkowskich.

Odniosłem się do pytania dotyczącego zakupu nieruchomości, bo ono – moim zdaniem – dotyka materii prawa pierwotnego. Odniosłem się, dlatego że uważam, że to nie jest pytanie do kandydata na członka Komisji. To jest pytanie, które można adresować do rządu polskiego.

W kwestiach proceduralnych, panie przewodniczący, pan doskonale wie o tym, i nigdy nie było tajemnicą to, jakie są aspiracje rządu polskiego w tej grze instytucjonalnej. Tak, rząd polski był gotowy zabiegać zarówno o funkcję wysokiego przedstawiciela, wiceprzewodniczącego Komisji, jak i był gotów zabiegać o funkcje w Komisji Europejskiej – znaczący portfel ekonomiczny. Tutaj nigdy nie było sekretów i mam nadzieję, że pan poseł nie miał poczucia braku informacji w tej sprawie. Decyzja 30 sierpnia otworzyłaby dopiero drogę do formalnego przedkładania zgodnie z nasza ustawą propozycji do składu Komisji. To byłaby decyzja nieprawna, polityczna.

Ale pomińmy kwestie proceduralne, ostatecznie, na samym końcu to, co się liczy i, mam nadzieję, że z tego będziemy rozliczani, to jest to, czy skutecznie, czy nieskutecznie zabiegamy o polskie sprawy.

A co do kwestii rozmów z przewodniczącym Komisji Junckerem, uważam, że jesteśmy uczciwi i otwarci. Mówimy o tym od wielu miesięcy, że jesteśmy zainteresowani znaczącymi portfelami ekonomicznymi w Komisji Europejskiej. Także pan premier wypowiadał się w tej sprawie publicznie. Natomiast dzisiaj, na parę dni (być może – kilkadziesiąt godzin) przed podjęciem ostatecznej decyzji przez przewodniczącego Junckera uważam, że nie powinniśmy wywierać na niego publicznej presji w tej sprawie, bo to jest jego kompetencja. Mamy natomiast (o czym wspominałem) przekonanie, że te decyzje dla Polski będą dobre i poznamy je wtedy, kiedy ten, kto decyzje podejmuje, je ogłosi – 9 września o godzinie 12.00.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję.

Pani minister?

Kandydat na członka Komisji Europejskiej Elżbieta Bieńkowska:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, postaram się może w blokach odpowiedzieć.

Po pierwsze – jakie najważniejsze wyzwania stoją przed UE. Przede wszystkim jedność UE – niezależnie od tego, czy mówimy o krajach, które są w strefie euro, czy krajach, które są poza tą strefą – i to jest rzecz, wydaje mi się, najważniejsza.

Po drugie, czego my w Polsce trochę nie czujemy, bo nie byliśmy w takim stanie kryzysu jak UE przez ostatnie lata – jednak cały czas polityka rozwojowa, polityka inwestycyjna, polityka wzrostu konkurencyjności krajów unijnych w czasie pokryzysowym dla UE, to jest rzecz, która cały czas się powtarza: wzrost, tworzenie miejsc pracy, odpowiadanie odpowiednimi regulacjami na te właśnie wyzwania, czyli związane z zatrudnieniem, z bezrobociem młodych, z polityką przemysłową, gdzie w manifeście przewodniczącego-elekta przemysł ma dojść do 20 proc. unijnego PKB w roku 2020. To jest jedno z tych wyzwań gospodarczych. Oczywiście, w tym mieści się wspólny rynek, konkurencyjność, w tym konkurencyjność polskich przedsiębiorców.

Bardzo wyraźnie chcę przy tym powiedzieć, co też padło w czasie rozmowy z przewodniczącym, który powiedział, że duże rzeczy w Brukseli, rzeczy mniejsze w krajach narodowych jest tym, co powinno na najbliższe lata obowiązywać. Bardzo wyraźnie chciałabym powiedzieć, że Polska, która jest – oczywiście – pokazywana na mapie Europy jako kraj, który ma największe poparcie dla UE, musi się starać, żeby to poparcie było

podobne w czasie, kiedy już przestaną płynąć pieniądze europejskie. Poparcie dla UE, dla idei jedności, jednolitego rynku, bezpieczeństwa i w zakresie polityki bezpieczeństwa i obronności i w zakresie spraw gospodarczych powinno być tym, co wszystkie kraje europejskie będzie trzymać razem a nie to, że płyną z UE ogromne pieniądze.

Dlatego ja jednak mało mówię o pieniądzach, mówię raczej o polityce rozwojowej, o planowaniu rozwoju. To, czym się taką politykę wypełnia, jakimi pieniędzmi, to nie jest najważniejsze. Ważne jest, jak się takie rzeczy planuje. Nie chodzi o to, skąd pieniądze idą.

W UE w tej chwili trwa dyskusja, czy będzie szersza integracja, czy to będzie wyłącznie współpraca ekonomiczna. Ja uważam, że w zakresie gospodarczym, w którym ja się poruszam, tak jak powiedziałam, przede wszystkim powinno być budowanie regulacji, które będą odpowiadały na podstawowe wyzwania europejskie, ale również polskie. My te wskaźniki mamy lepsze niż inne kraje europejskie.

No i jedno wyzwanie, które sobie zapisałam, i byłabym zapomniała, ale jednak powiem. Może to nie jest wyzwanie polityczne a bardziej urzędnicze – chodzi o biurokrację. Biurokracja europejska, uważam, że staje się wyzwaniem politycznym na najbliższe lata i bardzo wiele osób w Europie o tym mówi. Miałam okazję to obserwować i obserwuję cały czas z bliska. To jest biurokracja, która połyka samą siebie i to jest naprawdę wyzwanie polityczne, to jest rzecz, która obywatelom UE może całkowicie ideę europejską obrzydzić.

Nie wspomniałam o energetyce. Chciałam to połączyć z panem posłem Gadowskim. Oczywiście, energetyka polska w ciągu ostatnich kilku miesięcy uzyskała dużą wiarygodność swoimi propozycjami dotyczącymi unii energetycznej. Jak państwo wiedzą, mieszkam na Śląsku i się nie wyprowadziłam, i nadal nie zamierzam się wyprowadzić, więc te sprawy są mi naprawdę bliskie. Użyję słów pana ministra Serafina (to nie są moje słowa), że Polsce jeszcze przez kilka lat potrzebny jest przedział dla palących i o to będziemy się w UE ubiegać. Wiemy, że polski sektor energetyczny jeszcze przez ileś lat będzie uzależniony od węgla i w związku z tym, po pierwsze, też znowu wrócę do swojej poprzedniej pracy, ale to przecież jest właśnie największy nakład środków, jakie w Polsce na te cele dajemy a mianowicie chodzi o efektywność energetyczną. Tymi środkami również będziemy dochodzić do tego wyjścia z przedziału dla palących a mianowicie wszystkimi inwestycjami, które są skierowane w czysty transport, w efektywność energetyczną, w wymianę źródeł ciepła. To są wszystko rzeczy, które koniec końców, plus regulacje, plus nasze bardzo silne stanowisko, jeśli chodzi o sprawy klimatyczne, to jest na pewno również wyzwanie polityczne.

Pan poseł Marek Jurek – chcę powiedzieć tylko jedno zdanie, że uważam, że obowiązujące w tych kwestiach regulacje w polskim prawodawstwie są tym, co dla mnie jest do zaakceptowania, i na tym poprzestanę.

Pan poseł Szyszko – czy moje odejście nie jest ryzykowne, bardzo mi miło słyszeć takie słowa, ale naprawdę nie ma ludzi niezastąpionych. A ja zawsze starałam się tak pracować, żeby – po pierwsze – nie pracować samotnie, tylko z ludźmi a – po drugie – w tej chwili, to duże Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju jest ministerstwem świetnie działającym. To jest dobre ministerstwo, gdzie nie trzeba żadnych działań rewolucyjnych, żeby realizowało wszystkie swoje zadania i związane z infrastrukturą, i z mieszkalnictwem, i z rozwojem regionalnym tak jak do tej pory.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani premier.

Jeszcze krótka druga runda, jeśli będzie potrzebna.

Pan przewodniczący Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dam teraz pani przewodniczącej satysfakcję, że pytamy nie tylko o procedury, ale także o rzeczy merytoryczne.

Z jednym komentarzem, do pana ministra Serafina. Oczywiście, jest tak, jak pan mówi, ale załóżmy, że 30 sierpnia minister Sikorski zostaje politycznie szefem dyplomacji. To wtedy procedura opiniowania przez Komisję jest wtórna, bo pan przyjdzie i powie,

że już jest wybrany politycznie a teraz proszę zaopiniować go pozytywnie. Ale nazwisko… Wtedy my jesteśmy wyłącznie…

Śmiejecie się z procedury, która jest podstawą demokracji. Albo się śmiejecie z procedury, to się śmiejcie państwo, jak was to bawi, ale to nie jest śmieszne.

Dlatego, że – jeżeli pan minister Sikorski byłby w sobotę mianowany wysokim przedstawicielem, byłby nim nielegalnie z punktu widzenia polskiego prawa. I wycofałby go pan przy negatywnej opinii komisji sejmowej? Powiedziałby pan: przepraszam bardzo, owszem, zgłaszaliśmy go na to stanowisko, ale musimy go wycofać, ponieważ w Polsce był zgłoszony nieformalnie?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie przewodniczący, miało być merytorycznie.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dobrze. To jest merytorycznie, mówimy o rzeczach poważnych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Chwileczkę, uporządkujmy dyskusję.

Opiniujemy dzisiaj kandydaturę pani premier Elżbiety Bieńkowskiej na funkcję komisarza i tyle, bardzo proszę się tego trzymać.

Pytałam, czy są uwagi do porządku obrad. Porządek obrad nie został rozszerzony. Mamy zaplanowane posiedzenie w przyszłym tygodniu i będziemy rozmawiali na temat szczytu europejskiego i będziemy rozmawiali o tych sprawach, o których pan przewodniczący mówi. Teraz skoncentrujmy się na porządku obrad, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dobrze, pani przewodnicząca, tylko to jest tak, że jak ktoś wejdzie bez biletu do kina i się świetnie bawi na filmie, to problemem nie jest ten, kto przyjdzie i mówi, że pan wszedł bez biletu, tylko ten, kto siedzi na sali bez biletu..

Kwestie formalne są czasami bardzo istotne

Dobrze, jak państwo nie chcą dyskutować o demokracji w Polsce i prawach Sejmu, to proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ma pan porządek obrad przed sobą, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

To jest do porządku obrad, trudno. rozumiem. To jest, widzę, demokracja, której ja nie podzielam, ale trudno.

Dobrze, to teraz do rzeczy.

Pani premier, pierwsze pytanie: czy będzie pani zwolenniczką prokuratury europejskiej w kształcie zaprezentowanym przez Komisję i dyskutowanym dzisiaj?

Po drugie: jaki kształt unii bankowej uważa pani z punktu widzenia polskiego istotnie korzystny a jaki byłby dla Polski niekorzystny?

Czy uważa pani, że ograniczenia w prawach socjalnych w ramach swobodnego przepływu osób są zasadnym kierunkiem rozwoju wspólnego rynku i swobody przepływu osób? Czy należy zatem ograniczać prawa socjalne na wspólnym rynku?

I wreszcie: czy pani zdaniem UE powinna podjąć działania w kierunku ograniczenia importu węgla na swoje terytorium z krajów trzecich, przede wszystkim z Rosji? Zgłosiliśmy taką poprawkę także do ustawy w Senacie. Wiem, że pani premier głosowała przeciwko tej poprawce ograniczającej import węgla z Rosji do Polski. Chcę zapytać, w jaki sposób na poziomie komisyjnym będzie pani próbowała wpływać na regulacje dotyczące importu węgla, który niszczy przez konkurencję cenową polskie wydobycie i wiadomo, że przynosi nam straty.

To takie cztery pytania dotyczące czterech różnych obszarów.

I dotyczące Polski: jak wygląda dzisiaj przebieg negocjacji programów operacyjnych regionalnych z Komisją? Pani niedługo może się znaleźć po drugiej stronie. Chcę zapytać, jaki jest terminarz rozmów i harmonogram prac nad programami operacyjnymi?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca Olechowska.

Poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani premier, biorąc pod uwagę pani zasługi dotyczące rozwoju regionalnego w Polsce, chcę zapytać, jaki jest pani punkt odniesienia w zakresie Programu Operacyjnego „Europa Środkowa". W tym programie z roku 2013 łatwo zauważyć, że nie ma zbyt wielu satysfakcjonujących rozwiązań dla Europy Środkowej. Jestem przekonana, że program dotyczący wód śródlądowych, program dotyczący rynku wewnętrznego i innowacyjnej gospodarki w obszarze Europy Środkowej powinien być zdecydowanie szybciej realizowany. Biorąc pod uwagę pani działania w Polsce, można się spodziewać, że będzie to pani priorytetem. Czy rzeczywiście tak może być?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję..

Po raz drugi pan europoseł Marek Jurek

Poseł do PE Marek Jurek:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, wystarczy „poseł", do innego parlamentu, ale wystarczy „poseł", ten dodatek jest niepotrzebny.

Jestem zawiedziony odpowiedzią pani premier, bo pani premier nie udzieliła konkretnej odpowiedzi na bardzo konkretne pytanie. Zacznę więc może od inicjatywy ustawodawczej, z którą będzie pani miała do czynienia. Oczekiwałbym, nie sugeruję odpowiedzi, oczywiście, ale – czego bym oczekiwał. Oczekiwałbym bardzo jasnej deklaracji, że pani premier jako członek Komisji Europejskiej będzie przeciwna spełnieniu życzeń Europejskiej Inicjatywy Ustawodawczej na rzecz legalizacji miękkich narkotyków w krajach Europy. Oczekiwałbym jasnej odpowiedzi. Oczywiście, chętniej usłyszałbym jasną odpowiedź: „będę przeciwna", ale – jeżeli ta jasna odpowiedź będzie brzmiała inaczej – to też o nią proszę, bo polska opinia publiczna ma do tego prawo.

I sprawa druga – inicjatywa obywatelska „Jeden z nas" nie dotyczy stanu prawa w żadnym z krajów europejskich, tylko pośredniego finansowania przez UE praktyk aborcyjnych poza granicami Unii. Zatem to, jaki stosunek pani premier do naszego prawa narodowego, nie ma tutaj decydującego znaczenia. Oczywiście, to jest bardzo ważna przesłanka, żeby pani premier stosowała te same kryteria oceny, które wynikają z naszego prawa. Chętnie bym jednak usłyszał jednoznaczną odpowiedź.

Oczywiście, wolałbym usłyszeć odpowiedź: „tak, będę popierała tę inicjatywę", ale jeżeli odpowiedź miałaby być inna, też myślę, że polska opinia publiczna ma prawo ją usłyszeć. Dlatego, że – niezależnie od zainteresowań poszczególnych członków Komisji Europejskiej – państwo będą musieli podejmować decyzje w tych sprawach.

Traktat Lizboński, wprowadzając Europejską Inicjatywę Ustawodawczą, niejako otworzył zasadniczą dyskusję na temat tego, czym ma być dobro wspólne narodów Europy i każda z osób, która podejmuje się wykonywać jakąś władzę w UE, powinna na ten temat udzielać jasnej odpowiedzi i opinii (coś takiego opinia europejska nie bardzo istnieje) różnych krajów UE, szczególnie opinii swojego kraju, kiedy występuje jako kandydat.

Jeszcze może taka druga generalna uwaga, z której będą wynikały pytania – jestem, muszę powiedzieć, zawiedziony zdefiniowaniem przez panią premier zasadniczych problemów UE w odpowiedzi na pytanie pana ministra Sellina, dlatego że na pewno rozwój i konkurencyjność, wzrost gospodarczy, wzrost zatrudnienia w UE jako całości to są sprawy bardzo ważne, ale jednak zachęcałbym do perspektywy bardziej polskiej i bardziej środkowoeuropejskiej. Wśród tych najważniejszych zabrakło mi, na przykład, wyrównywania poziomu rozwoju między poszczególnymi częściami kontynentu. Pamiętajmy, że jeszcze przez całe pokolenie mieszkańcy naszej części Europy będą cierpieć skutki powojennego zablokowania rozwoju przez komunizm i to jest zadanie dla UE. To nie jest tylko zadanie dla nas – walka o konkurencyjność. Jeżeli Unia ma być unią to wyrównywanie poziomu rozwoju jest również zadaniem dla Unii.

Sprawa druga – co z demografią, szczególnie w krajach środkowoeuropejskich – w Polsce i innych. Jest zasadnicza różnica pomiędzy kryzysem demograficznym we Francji, który się różnie rozkłada na różne grupy społeczne a kryzysem w Polsce czy na Litwie, który ma podwójny charakter, polega bowiem nie tylko na kryzysie urodzeń, ale na emigracji. Zatem ten podwójny wzrost – wzrost zatrudnienia, wzrost gospodarczy – to jest sprawa szczególnie znacząca dla naszej części Europy, która jest dotknięta takimi problemami.

Powtórzę jeszcze raz: wyrównywanie poziomów rozwoju to zadanie dla całej Unii. To nie jest coś, o co sami mamy się martwić, szczególnie ci ludzie, którzy nie korzystają z tego poziomu rozwoju, z którego korzystają nasi koledzy w establishmencie unijnym, bo Polska jest szersza niż tylko establishment.

I dwie kwestie bardzo zasadniczo dotyczące terytorialnego kształtu UE i naszych relacji wewnątrz. Nie usłyszałem nic o rozszerzaniu a przecież dla Polski to jest zasadnicza sprawa. Utrwalenie zmian, które nastąpiły na wschodzie po rozpadzie Związku Sowieckiego to jest dla Polski zasadnicza sprawa, przez co od kandydata do Komisji Europejskiej a nie tylko do pracy w jednym z jej wydziałów, chciałbym usłyszeć, jaki jest nasz stosunek (oczywiście, przyjęcie Ukrainy to temat bieżący), ale – na przykład – do przyjęcia Gruzji do UE. Kraj mały, geograficznie, ludnościowo stanowiący nie większy problem niż kraje Bałkanów Zachodnich, o których rozmawiamy cały czas, o ich bezpośrednim wejściu do UE w tej kadencji. Ale ja bym chciał usłyszeć, co polityk, którego wysyłamy z Polski, powie o przyjęciu Gruzji do UE w najbliższym czasie, bo to jest sprawa, którą Komisja co najmniej będzie negocjować. Nawet jeżeli definiować to będzie Rada Europejska, to Komisja będzie to negocjować.

I sprawa ostatnia, bardzo zasadnicza – jak pani premier widzi miejsce w UE krajów, które zachowują swoją walutę narodową i czy Komisja, w której będzie pani brać udział, będzie wywierać presję na kraje takie jak na przykład Szwecja czy Czechy, czy Węgry, żeby zrezygnowały ze swojej waluty narodowej – i, oczywiście, na Polskę, bo Polska jest dla nas na pierwszym miejscu. Przypomnijmy, że są w UE oprócz Wielkiej Brytanii i Danii takie kraje jak Szwecja, które akceptując horyzont unii walutowej, powiedziały jasno: „nie teraz, nie w tym pokoleniu".

Chciałbym usłyszeć, czy pani chce brać udział w presji na te kraje, które zachowują walutę narodową, czy odwrotnie, czy możemy oczekiwać, że pani premier będzie bronić tych krajów, które nie chcą euro a które stanowią część Europy. Bo UE to nie tylko unia walutowa, ale to również Polska, Wielka Brytania, Czechy, Szwecja, Węgry i tyle innych krajów, które że tak powiem – z tego dobrodziejstwa, jakim jest wyrzeczenie się swojej waluty, rezygnują.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję.

Mam jeszcze jedno zgłoszenie, pan poseł Sługocki.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Nie widzę. Zamykam na pośle Sługockim listę zabierających głos i proszę o zwięzłe zadanie pytania.

Poseł Waldemar Sługocki (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani premier, panie ministrze, szanowni państwo, także oczywiście przyłączam się do gratulacji. Bardzo się cieszę, że pani premier jest kandydatką na komisarza Komisji Europejskiej. To niezwykle ważne, wymagające stanowisko.

Pani premier, jestem przekonany, że nie odpowiedź na pytania, które się tutaj dzisiaj podczas naszego posiedzenia pojawiają, będzie przesądzać o poparciu pani na stanowisko komisarza, ponieważ najlepszą rekomendacją dla pani jest pani doświadczenie zawodowe, ale także ogromny, pozytywny bagaż zawodowy. To jest najlepsza legitymizacja pani odpowiedzialności i ciężkiej pracy a także skuteczności w realizacji jakże waż-

nych zadań zarówno na poziomie samorządowym, jak sama pani podkreślała, ale także na poziomie krajowym.

Jednak mam jedno pytanie dotyczące pani pasji, zaangażowania i determinacji. Chciałbym zapytać, czy z równie wielką pasją, determinacją i zaangażowaniem a, przede wszystkim, z konsekwencją będzie pani realizowała swoje obowiązki w Komisji jako komisarz UE?

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Do pana ministra już nie było pytań, więc proszę panią premier o zabranie głosu i przejdziemy do konkluzji, czyli zaopiniowania.

Kandydat na członka Komisji Europejskiej Elżbieta Bieńkowska:

Zacznę od ostatniego pytania.

Każdy, kto zna mój charakter, wie, że wszystko robię z dużą pasją.

Jeśli chodzi o pana posła Jurka – po pierwsze, to jest zasada UE, ale to jest zasada, która głęboko mam w sercu, mianowicie szacunek dla różnych poglądów. Pan poseł pytał o moje osobiste poglądy, więc powiem: jestem zdecydowanie przeciwko narkotykom, jest za in vitro, przeciwko aborcji.

Czy to wystarczy, czy jeszcze nie?

Poseł do PE Marek Jurek:

Właśnie nie, bo ja pytałem o dwie konkretne inicjatywy obywatelskie a nie – o pani osobiste stanowisko. Stanowisko przyszłego komisarza w stosunku do inicjatyw podjętych na podstawie Traktatu Lizbońskiego.

Kandydat na członka Komisji Europejskiej Elżbieta Bieńkowska:

Zgodnie z tym, co panu posłowi odpowiedziałam, będę podejmować decyzje w sprawach, o które pan poseł pytał.

Jeśli chodzi o rozszerzenie to pan przewodniczący Juncker zapowiedział, że przez najbliższe pięć lat nie będzie dalszych rozszerzeń. Uważam, że absolutnie polityka rozszerzenia UE jest tą drogą, którą powinniśmy iść, jeśli będą jakiekolwiek inicjatywy w tej kwestii. Myślę jednak głównie o Bałkanach, czyli o Serbii i Czarnogórze.

Jeśli chodzi o odpowiedzi na pytania pana posła Szczerskiego, to prokuratura europejska to jest ciągle bardzo kontrowersyjny pomysł. Oczywiście, takim hasłem, które przyświeca powołaniu prokuratury, jest zapobieganie nadużyciom. My w Polsce w porównaniu z innymi krajami UE, ale i bez porównania, nigdy nie mieliśmy, jeśli chodzi o nadużycia w pieniądzach europejskich, ogromnego problemu, ani nawet dużego problemu. W związku z tym, Polska może być przykładem, że i bez prokuratury europejskiej da się taki bezpieczny system zbudować.

Jeśli chodzi o unię bankową – mamy w Polsce bezpieczny system bankowy i żadne regulacje europejskie (i tak też będę się zachowywać) nie powinny tego bezpieczeństwa osłabiać.

Prawa socjalne, czy polityka europejska może ograniczać prawa socjalne. Nie, uważam, że absolutnie – nie. Te prawa socjalne nie powinny być ograniczane przez przepisy europejskie.

Ograniczenie importu węgla… Jak państwo wiedzą, w Polsce te kroki podjęto. Myślę, że to wszystko będzie zależało od wyliczeń, od rachunków czy gospodarki, czy takie działania na poziomie europejskim powinno się podejmować. W Polsce, w związku z tym, że Polska jest w Europie gospodarką najbardziej zależną od węgla, takie działania zostały podjęte. Na poziomie europejskim, wydaje mi się, że jeszcze żadnych takich wyliczeń nie było, żeby tego typu decyzje podejmować.

Jeśli chodzi o negocjacje regionalnych programów operacyjnych – jak państwo, być może, wiedzą, w maju byliśmy na pudle, czyli w pierwszej trójce, jeśli chodzi o umowę partnerstwa. W tej chwili kończymy negocjacje programów operacyjnych, wszystkich – i krajowych, i regionalnych. Mamy nieoficjalną zapowiedź z Dyrekcji Polityki Regionalnej, że do końca października negocjacje będą zakończone. I programy krajowe, i regionalne. We wrześniu oba pakiety są bardzo intensywnie negocjowane. Na prze-

łomie września i października będą podpisywane kontrakty regionalne ze wszystkimi województwami. To, o czym mówiłam na początku, może to jakąś klamrą zamknie, czyli kontrakty, które zawierają w sobie zarówno pieniądze europejskie, jak i pieniądze krajowe dla każdego z województw.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję.

Zakończyliśmy dyskusję.

Pan przewodniczący Szczerski w jakiej sprawie?

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę o przywołanie do porządku pana posła Szejnfelda, bo jego uwagi są niestosowne.

A chciałbym prosić o pięć minut przerwy, żeby po dyskusji móc ocenić i zdecydować o tym, w jaki sposób będziemy głosować.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

To jest posiedzenie Komisji, nie ogłaszam przerwy.

Chcę zaproponować przyjęcie opinii, którą – dla formalności – poddam pod głosowanie: „Komisja do Spraw Unii Europejskiej Sejmu RP pozytywnie opiniuje kandydaturę pani Elżbiety Bieńkowskiej na członka Komisji Europejskiej w kadencji 2014-2019”.

Kto jest za, proszę o podniesienie ręki. (18)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Opinia została przyjęta.

Gratuluję i życzę powodzenia.

Kandydat na członka Komisji Europejskiej Elżbieta Bieńkowska:

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Zamykam posiedzenie Komisji.